

Sygnatura akt VIII Ga 297/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie, VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2013 roku, w Szczecinie,

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym,

sprawy z powództwa Z. H.

przeciwko M. G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 24 maja 2013r. sygnatura akt X GC 1271/12.

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300 zł (trzystu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VIII Ga 297/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 maja 2012 roku powód Z. H. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. G. kwoty 2.680,01 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 3.080,01 złotych do dnia 3 lutego 2012 roku oraz od kwoty 2.680,01 złotych do dnia zapłaty, jak również o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, że dochodzi od pozwanego zapłaty należności za wykonanie umowy nr (...) z dnia 28 października 2011 roku, której przedmiotem było wykonanie prac alpinistycznych na budynku CH G. w S.. Powód wykonał przedmiot zamówienia i obciążył pozwanego rachunkiem nr (...) z dnia 28 grudnia 2011 roku na kwotę 3.080,01 złotych, z terminem płatności do 21 dni od daty wystawienia rachunku tj. z terminem do dnia 18 stycznia 2012 roku. W dniu 19 stycznia 2012 roku powód pisemnie wezwał pozwanego do zapłaty, a wobec braku zapłaty skierował do niego ponowne, ostateczne wezwanie do zapłaty. Powód wskazał, iż z umówionej kwoty płatności została uregulowana w dniu 3 lutego 2012 roku kwota 400 zł tytułem części należności za rachunek nr (...). Pomimo upływu terminów płatności i wezwania do zapłaty pozwany nie uregulował pozostałej części wynagrodzenia.

Na skutek wniesionego pozwu został wydany w dniu 20 sierpnia 2012 roku przez Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany przyznał, iż zawarł z powodem umowę, przy czym stwierdził, że prace w niej przewidziane nie zostały pozytywnie odebrane przez pozwanego, gdyż powód zaprzestał wykonywania powierzonych mu czynności przed ich zakończeniem, a w związku z tym nie wykonał zawartej przez strony umowy. Pozwany ponadto podniósł, iż przed rozpoczęciem prac użył powodowi na czas robót sprzęt alpinistyczny, niezbędny do wykonania prac, po czym

miał on obowiązek zwrócić sprzęt pozwanemu. Dalej pozwany zarzucił, iż po zakończeniu współpracy, pomimo wielokrotnych wezwań, powód nie zwrócił pozwanemu użyczonego sprzętu. Zgodnie z twierdzeniami pozwanego, obawiając się bezpowrotnej utraty użyczonego sprzętu, w dniu 3 lutego 2012 roku wpłacił on na rzecz powoda kwotę 400 zł tytułem bezspornej części wynagrodzenia i tym samym w sposób dorozumiany potrącił swoją wierzytelność z tytułu nie zwróconego sprzętu alpinistycznego z wynagrodzenia powoda.

Wyrokiem z dnia 24 maja 2013 roku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.680,01 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot 3.080,01 zł od dnia 18 stycznia 2011 r. do dnia 3 lutego 2012 roku oraz od kwoty 2.680,01 zł od dnia 4 lutego 2012 roku do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 717 złotych tytułem kosztów procesu.

Wyrok powyższy Sąd oparł na ustaleniu, że zgodnie z umową zawartą w dniu 28 października 2011 roku powód zobowiązał się wykonać na rzecz pozwanego prace konserwacyjno-remontowe na CH G. w S. m.in. montaż banerów reklamowych i osłon maskujących, wymiana oświetlenia. Wystawienie faktury nastąpiło w oparciu o pozytywny odbiór przedmiotu zamówienia. Powód po wykonaniu robót obciążył pozwanego zgodnie z umową rachunkiem nr (...) z dnia 28 grudnia 2011 roku na kwotę netto 3.080,01 zł, z terminem płatności do 21 dni od daty wystawienia rachunku tj. z terminem do 18 stycznia 2012 roku.

Dnia 19 stycznia 2012 roku powód wezwał pisemnie pozwanego do uiszczenia zaległego wynagrodzenia, a ponowne wezwanie sformułował w dniu 27 stycznia 2012 roku. W dniu 3 lutego 2012 roku pozwany wpłacił powodowi 400 zł tytułem części należności za rachunek nr (...).

Po wykonaniu umowy przez powoda powstała między stronami sporna kwestia dotycząca wynagrodzenia oraz zwrotu wypożyczonego przez pozwanego powodowi sprzętu alpinistycznego niezbędnego do wykonania prac na wysokości. Pozwany dokonał zapłaty powodowi kwoty 400 złotych wskazując, iż jest to bezsporna część wynagrodzenia, a pozostałą kwotę wynikającą z rachunku odda powodowi po zwrocie przez niego sprzętu. Pozwany tym samym w sposób dorozumiany potrącił swoją wierzytelność z wynagrodzenia powoda.

Pozwany nigdy nie składał zastrzeżeń do prac wykonywanych przez powoda zarówno gdy wykonywał on prace jak i przed postępowaniem sądowym, a także nie wyzywał on powoda do zakończenia prac czy też do zmiany sposobu wykonywania prac.

Po wykonaniu prac przez powoda pozwany wysłał powodowi rozliczenie podatkowe PIT 11. Powód faktycznie posiadał sprzęt pozwanego, przy czym sprzęt ten został w całości odesłany pozwanemu i obecnie powód nie jest w jego posiadaniu. Pozwany nie kontrolował sprzętu wydawanego z magazynu, nie prowadził protokołu wydania. Pozwany M. G. nigdy nie dotrzymywał terminów płatności. Wielu pracowników wykonujących prace dla pozwanego nie otrzymało od niego wypłat wynagrodzenia.

W piśmie z dnia 2 marca 2012 roku powód zawiadomił pozwanego, iż wystawiony PIT 11 za rok 2011 nieprawidłowo zawiera niezapłacone wynagrodzenie wynikające z umowy zlecenia i w związku z tym wezwał pozwanego do skorygowania deklaracji rocznej PIT 11 za rok 2011.

Przystępując do rozważań Sąd wskazał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowi art. 750 k.c. Za taką kwalifikacją umowy przemawia w głównej mierze przedmiot świadczenia po stronie powoda, polegający na wykonaniu szeregu prac konserwacyjnych, które zaliczały się do katalogu usług oferowanych przez niego kontrahentom. Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie miała kwestia ustalonego między stronami wynagrodzenia oraz wykonania pracy przez powoda i jej pozytywnego odbioru przez pozwanego. Powód stanął na stanowisku, że przysługiwało mu wynagrodzenie za wykonaną pracę w wysokości wynikającej z treści umowy. Pozwany zaprzeczył temu, wskazując, że powód nie wykonał pracy w całości oraz, że wynagrodzenie powoda podlegało potrąceniu w kwocie 2.215 zł należną mu z tytułu nie zwróconego sprzętu alpinistycznego.

Sąd wskazał, że strony umówiły się na wynagrodzenie w kwocie 3.080,01 zł. Wskazał, że nie ma podstaw do stwierdzenia, iż powód nie wykonał zlecenia w całości. Pozwany nigdy nie składał zastrzeżeń do prac wykonywanych przez powoda zarówno gdy wykonywał on prace jak i przed postępowaniem sądowym, a także nie wyzywał on powoda do zakończenia prac czy też do zmiany sposobu wykonywania prac. Po wykonaniu prac przez powoda pozwany wysłał powodowi rozliczenie podatkowe PIT 11. Wystawiony PIT 11 za rok 2011 nieprawidłowo zawierał niezapłacone wynagrodzenie wynikające z umowy zlecenia. Gdyby powód rzekomo nie wykonał swojego zobowiązania i zaprzestał wykonywania prac, to pozwany nie mógłby mu wysłać rozliczenia podatkowego, a przesłany rachunek powinien odesłać bez księgowania. Pozwany nie zgodził się również na zaproponowane przez powoda warunki spłaty w postaci rat po 400 zł każda.

Pozwany podniósł, że nie jest zobowiązany do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, gdyż powód nie oddał użyzonego mu przez pozwanego sprzętu alpinistycznego. Powyższy zarzut był chybiony. Zwrot użyzonego sprzętu w świetle umowy nie miał żadnego wpływu na obowiązki stron, w szczególności nie skutkowało wygaśnięciem zobowiązania pozwanego do zapłaty wynagrodzenia czy też potrącenia należności wynikającej z wartości sprzętu. Z żadnego zapisu umownego nie wynika, aby obowiązek zwrotu sprzętu alpinistycznego miało jakiegokolwiek znaczenie dla stosunku prawnego łączącego powoda z pozwanym. Pozwany nie udowodnił w żaden sposób faktu posiadania przez powoda należącego do niego sprzętu. Ponadto pozwany nie prowadził protokołów wydawania sprzętu swoim pracownikom. Każdy ze zleceniobiorców wykonujących usługi dla pozwanego mógł swobodnie korzystać z udostępnionego przez pozwanego sprzętu bez podpisywania protokołu wydania.

Powód odesłał pozwanemu sprzęt, a pozwany nie wykazał ażeby powód nie wykonał całego zakresu prac.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Wyrok powyższy zaskarżył apelacją pozwany w całości, zarzucając:

I. Naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej oceną dowolną, wyrażającą się w nieuwzględnieniu zeznań świadka A. G. i zeznań pozwanego przy jednoczesnym uwzględnieniu zeznań powoda w całości, co doprowadziło w konsekwencji do błędnych ustaleń stanu faktycznego;
- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż powód udowodnił, że zlecone prace zostały przez niego wykonane w całości, w sytuacji gdy pozwany okolicznościom tym zaprzeczał, zaś powód nie naprowadził wiarygodnych dowodów;
- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie omówienia dowodów, na jakich Sąd oparł się przy dokonaniu ustaleń stanu faktycznego, w szczególności, które z dowodów i z jakich przyczyn uwzględnił (w całości lub w części) czy też pominął (w całości lub w części),

II. Błąd w ustaleniach stanu faktycznego, mogący mieć wpływ na treść wyroku polegający na przyjęciu, że:

- prace zlecone przez pozwanego powodowi zostały przez niego w całości zrealizowane;
- sprzęt należący do pozwanego używany przez powoda został pozwanemu w całości zwrócony i obecnie powód nie jest w jego posiadaniu;

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że Sąd w rozważaniach nie uwzględnił zeznań świadka A. G. oraz pozwanego, podczas gdy brak jest podstaw by kwestionować wartość dowodową tych zeznań, gdyż są one spójne i konsekwentne w przeciwieństwie do twierdzeń powoda, który przed wszczęciem postępowania zaprzeczał, aby posiadał jakikolwiek sprzęt należący do pozwanego, zaś po otrzymaniu sprzeciwu od nakazu zapłaty w dniu 22 stycznia 2013 roku odesłał pozwanemu sprzęt częściowo należący do niego. Jednak do chwili obecnej nie został pozwanemu zwrócony pozostały sprzęt pobrany przez powoda.

Błędne jest również stanowisko Sądu Rejonowego, że pozwany nie udowodnił faktu posiadania przez powoda sprzętu należącego do pozwanego. Zarówno pozwany jak i A. G. zeznali, że na stanie mieli łącznie 4 komplety sprzętu alpinistycznego, zaś po zakończeniu współpracy z powodem pozwanemu pozostały wyłącznie 3 takie komplety. To powód dysponował sprzętem pozwanego i go ostatecznie nie zwrócił. Zatem stwierdzić należy, że po stronie pozwanego istniała wierzytelność, którą mógł potrącić z wynagrodzeniem powoda z tytułu zleconych prac.

Stąd zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy błędnie przyjął również, iż powód zrealizował w całości zlecone przez pozwanego prace. Pozwany kwestionował wykonanie prac przez powoda w całości, co stanowiło jedną z przyczyn braku rozliczenia się z powodem z wynagrodzenia. Na powodzie ciążył obowiązek udowodnienia prawidłowego, całościowego wykonania przyjętego zobowiązania. Tym samym twierdzenia powoda o wykonaniu przyjętego przez niego zobowiązania w całości należy uznać za nieudowodnione. Stąd zarzut naruszenia przepisów art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.

Sąd zaniechał omówienia dowodów, na jakich oparł się przy ustalaniu stanu faktycznego, nie wskazał czy zeznania tak świadków jak i stron uznał za wiarygodne i uwzględnił w części czy w całości czy też zeznania te pominął, a nadto nie wyjaśnił rozbieżności w zeznaniach. Nie wskazał także przyczyn, dla których nie uwzględnił zeznań pozwanego i jego żony. Nie sposób zatem odczytać intencje, jakimi kierował się przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia, co uzasadnia zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wstępnie zaznaczyć należy, że sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, zaś Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, zatem zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Tym niemniej w zakresie niezbędnym dla przejrzystego zaprezentowania motywów rozstrzygnięcia należy również odnieść się do kwestii rzetelności ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy oraz oceny dowodów, która legła u podstaw tychże ustaleń.

Katalog zarzutów, które skarżący może uczynić podstawą apelacji jest w postępowaniu uproszczonym ograniczony do zarzutu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy (art. 505⁹ § 1 k.p.c.). Enumeratywne wyliczenie zarzutów mogących stanowić podstawę apelacji oznacza, że w postępowaniu uproszczonym ten środek odwoławczy ma charakter ograniczony, a sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach wyznaczonych przez treść podniesionych zarzutów apelacyjnych.

W niniejszej sprawie skarżący sformułował zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego jak i zarzuty naruszenia prawa materialnego, a ponadto zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych – powiązane z zarzutem niewłaściwej oceny dowodów.

Wszystkie te zarzuty okazały się jednak chybione, a ocena materiału dowodowego, dokonana w postępowaniu odwoławczym, doprowadziła Sąd Okręgowy do przekonania, że podstawa faktyczna wyroku przyjęta przez Sąd Rejonowy jest prawidłowa. W szczególności Sąd ten trafnie skonkludował, że powód przedstawił dowody na zasadność swojego roszczenia, zaś pozwany nie udowodnił w najmniejszym nawet stopniu swoich twierdzeń zmierzających do zniweczenia żądania pozwu. Przede wszystkim pozwany nie udowodnił ani faktu niewykonania ani nienależytego wykonania zobowiązania przez powoda, jak również nie udowodnił, by wydawał powodowi sprzęt o wartości ponad 2.215 zł, a powód sprzętu tego nie zwrócił (co miało uzasadniać przedstawienie tej kwoty do potrącenia). Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego.

Nie budzi zastrzeżeń również ocena prawna, w tym kwalifikacja prawna zawartej przez strony umowy.

Odnosząc się kolejno do zarzutów naruszenia prawa procesowego, wskazać trzeba, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest chybiony, a dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego – kompleksowa i trafna.

Przypomnieć należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, jedynie bowiem takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Innymi słowy, dokonanie przez Sąd oceny dowodów w sposób sprzeczny z intencją strony, prowadzący w konsekwencji do poczynienia ustaleń faktycznych odmiennych od prezentowanych przez stronę nie oznacza naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów.

Nie jest również wystarczające do podważenia dokonanej przez Sąd oceny przedstawienie własnej wersji stanu faktycznego oraz gołosłowne, bez odwołania się do konkretnych fragmentów zeznań oraz przyjętych przez Sąd reguł oceny, zanegowanie wiarygodności świadków.

Skarżący wywodził, że Sąd Rejonowy dokonał w niniejszej sprawie oceny dowolnej, gdyż bezpodstawnie odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanego i jego żony, nie wyjaśnił rozbieżności w zeznaniach świadków i przyznał walor wiarygodności zeznaniom powoda, mimo, iż powód był w swych twierdzeniach niekonsekwentny.

Z zarzutami tymi nie można się zgodzić.

Sąd Rejonowy co prawda zaniechał wyodrębnienia w uzasadnieniu miejsca poświęconego wyłącznie na ocenę dowodów, jednak ocena ta wynika z całokształtu pisemnych motywów wyroku, które wbrew twierdzeniom apelacji – poddają się kontroli instancyjnej. Sąd odmówił wiarygodności twierdzeniom pozwanego, negującą prawidłowość wykonania prac przez powoda, wskazując min., że o wykonaniu tych prac świadczy wysłanie powodowi dokumentu PIT 11, co byłoby niecelowe w razie niewykonania prac, po drugie nieodesłanie wystawionego przez powoda rachunku, i wreszcie dokonana przez pozwanego częściowa zapłata. Dowody te przeczą twierdzeniom pozwanego, jakoby powód nieprawidłowo wykonał umowę, czy też wykonał ją w niepełnym zakresie.

W odniesieniu do twierdzenia pozwanego, które uczynił kanwą swojej obrony, a mianowicie – przejęcia przez powoda sprzętu alpinistycznego, co miałoby powodować odmowę zapłaty wynagrodzenia za wykonaną umowę, to Sąd Rejonowy słusznie wskazał, że pozwany nie udowodnił w żaden sposób faktu posiadania przez powoda należącego do pozwanego sprzętu (poza kilkoma niespornymi rzeczami, które powód niewątpliwie zwrócił pozwanemu). Sąd uwypuklił, że pozwany nie prowadził ewidencji sprzętu wydawanego swoim pracownikom, co należy ocenić tym bardziej negatywnie, że jak wynika z materiału dowodowego - wielu z tych pracowników świadczyło pracę na rzecz pozwanego doraźnie, na podstawie umów cywilnoprawnych. Ponadto, świadkowie, którzy korzystali ze sprzętu udostępnianego przez pozwanego wskazywali, że w magazynie, w którym pozwany składował sprzęt, panował chaos, nie prowadzono ewidencji wydawanego sprzętu. Trudno więc w tym zakresie przyznać walor wiarygodności zeznaniom świadka A. G., która jako jedyna, w opozycji do twierdzeń pozostałych przesłuchanych w sprawie osób wywodziła, iż w magazynie panował porządek. Trudno także przyznać rację pozwanemu, który zeznania ww. świadka

opisuje w apelacji jako konsekwentne, skoro świadek była przesłuchiwana tylko raz a jej zeznania nie były nadmiernie złożone czy też szeroko opisujące relacje między stronami, a nadto, co nie pozostaje bez znaczenia dla oceny mocy dowodowej jej relacji, nie tylko nie była nigdy w obiekcie, w którym powód wykonywał swoją pracę, ale informacje przedstawione w zeznaniach, posiadała (jak sama wskazała) od męża.

W tym miejscu należy wskazać, że nie świadczy o posiadaniu przez powoda jeszcze innego, niż zwrócony sprzętu pozwanego okoliczność, że przed rozpoczęciem prac przez powoda pozwany posiadał cztery komplety sprzętu, a po zakończeniu tych prac – trzy komplety. Po pierwsze pozwany nie wykazał ani ile kompletów sprzętu posiadał przed rozpoczęciem prac, ani też - ile posiadał ich po zakończeniu prac. Po drugie okoliczność ubytku w sprzęcie w żadnym wypadku nie dowodzi, że to powód posiada jeden komplet sprzętu, a co więcej, na potrzeby przedstawionego w sprzeczności zarzutu potrącenia – nie potwierdza tego, jaki to był rzekomo sprzęt i o jakiej wartości (co niewątpliwie pozwany musiałby udowodnić chcąc skutecznie skorzystać z zarzutu potrącenia).

Jeśli chodzi o zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, to Sąd oparł się na nich głównie w zakresie, w jakim ustalił, że powód nie jest jedyną osobą współpracującą z pozwanym, której pozwany nie wypłacił umówionego wynagrodzenia, jak również w zakresie, w jakim ustalił, że w magazynie pozwanego panował chaos, a sprzęt nie był ewidencjonowany. Zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie osób były w tym zakresie spójne i korespondowały ze sobą, nie sposób zatem odmówić im waloru wiarygodności wobec braku miarodajnych i wiarygodnych dowodów przeciwnych (choćby dokumentów obrazujących rodzaj i ilość sprzętu wydanych poszczególnym osobom i sprzętu przyjętego do magazynu, czy też stan posiadania sprzętu w magazynie).

Jeśli chodzi o zarzut, że powód był niekonsekwentny, gdyż przed procesem zaprzeczał, aby posiadał jakikolwiek sprzęt należący do pozwanego, a po wniesieniu sprzeciwu odesłał pozwanemu częściowo sprzęt należący do niego, to po pierwsze materiał dowodowy nie dostarcza podstaw do tak jednoznacznych wniosków, a po drugie kwestia ta o tyle nie ma znaczenia dla sprawy, że i tak brak jest w aktach dowodów wskazujących na to, jaki to sprzęt ewentualnie posiada powód i o jakiej wartości (bez tego zaś uwzględnienie zarzutu potrącenia nie byłoby możliwe).

Należy wskazać, że z pisma z dnia 12 marca 2012 roku nie wynika wcale, że powód znajduje się w posiadaniu sprzętu pozwanego. Nie sposób ustalić czego jednoznacznie pismo to dotyczy, gdyż żadna ze stron nie przedłożyła pisma z dnia 9 marca 2012 roku, na które pismo powoda stanowiło odpowiedź. W szczególności zaś nie można ustalić czy korespondencja ta nie dotyczyła np. sprzętu, który powód zwrócił pozwanemu. Nie dowodzi ona zatem ani posiadania przez powoda sprzętu należącego do pozwanego, ani (zwłaszcza) jego wartości, ilości, rodzaju czy jakości.

Jeśli chodzi o twierdzenie, że z zeznań świadków wynikało, że pozwany dysponował sprzętem alpinistycznym, a sprzęt odesłany przez powoda takim sprzętem z pewnością nie jest, to po pierwsze Sąd, nie posiadający wiadomości specjalnych i w braku odpowiednich w tym kierunku wniosków dowodowych - nie ma możliwości zweryfikowania tego twierdzenia, a po drugie, pozwany z twierdzenia tego nie wyciąga żadnych wniosków. Uznać zatem należy, że nie ma ono znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc się wreszcie do zarzutu, że Sąd błędnie ustalił, iż powód zrealizował całość prac, wskazać trzeba, że pozwany wadliwie ujmuje w apelacji obowiązki stron wynikające z rozkładu ciężaru dowodu.

Powód w niniejszej sprawie dochodził zapłaty za usługi świadczone na rzecz pozwanego, w postaci prac alpinistycznych na CH G. w S.. Miał zatem obowiązek wykazać, że zawarł umowę o określonej treści, wykonał prace i nie otrzymał zapłaty. W ocenie Sądu Okręgowego powód wykazał przedmiotowe okoliczności, przedkładając umowę, rachunek, wydruki z smsów oraz oferując zeznania – zarówno swoje, jak również zeznania świadków J. R., J. C., A. K., D. S. i B. H., z których wynikało ogólności, że całość prac została wykonana.

Skoro zatem pozwany twierdził, że powód nie wykonał całości prac, czy też, że część prac została wykonana nieprawidłowo, to ciężar dowodu w tym zakresie obciążał jego, jako wywodzącego z tych twierdzeń skutki prawne. Pozwany nie wykazał przedmiotowych okoliczności, nie przedstawił żadnych dowodów, z których wynikałoby, że powód nie wykonał prac. Co więcej, zarzucając, że świadkowie czerpali wiedzę o wykonaniu prac wprost od powoda,

nie zauważa, że z kolei świadek A. G., czerpała wiedzę o okolicznościach faktycznych sprawy wprost od niego. Nie można również zgodzić się z pozwanym, że zaprzeczenie przez niego twierdzeniom powoda o wywiązaniu się z zawartej umowy, dezawuuje w tym kontekście zeznania świadków.

Ponadto nie bez znaczenia pozostaje, że pozwany zaprzeczając wykonaniu przez powoda zawartej umowy oraz kwestionując odbiór wykonanych prac, nie przytoczył w sprzeciwie żadnych okoliczności faktycznych, uzasadniających jego stanowisko. Nie podał w jakim zakresie powód wykonał prace wadliwie, czy w jakim zakresie ich nie ukończył, twierdzeń takich brakuje także w zeznaniach pozwanego oraz w treści apelacji.

Należy zaś podkreślić, że art. 3 k.p.c. nakłada na strony i uczestników postępowania obowiązek dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami oraz dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiania dowodów. Wedle art. 230 k.p.c. gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. W praktyce sądowej przyjmuje się, że nie można odpowiadając na pozew (czy składając sprzeciw od nakazu zapłaty) twierdzić, że nie zgadzając się z pozwem przeczy się wszystkim faktom powołanym przez powoda, poza tymi, które wyraźnie się przyzna. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 2009r. III CSK 341/08, Lex nr 584753). Zdaniem Sądu pozwany nie odniósł się w ogóle do okoliczności faktycznych przytoczonych przez powoda, ani nawet nie przedstawił w toku postępowania takich przytoczeń faktycznych, które uzasadniałyby jego stanowisko.

Z tych względów zarzut ten uznano za bezzasadny.

Na taką ocenę zasługiwały również twierdzenia pozwanego o niedokonaniu oceny dowodów i wywodzenie z powyższego zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Wskazać trzeba, że uzasadnienie Sądu Rejonowego odpowiada wymogom wymienionego przepisu i mimo, że - jak wcześniej już wskazano - Sąd nie wyodrębnił w uzasadnieniu oddzielnej części poświęconej ocenie dowodów, to jednak ocenę tę można wyinterpretować z całokształtu pisemnych motywów wyroku. Nie zachodzi zatem sytuacja, że zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej, a tylko taka okoliczność mogłaby uzasadniać uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uchybienia redakcyjne uzasadnienia z natury rzeczy nie należą do kategorii uchybień mogących mieć wpływ na treść orzeczenia, gdyż pisemne uzasadnienie wyroku powstaje dopiero po jego wydaniu, jest więc w stosunku do niego czynnością następczą.

Zatem również i ten zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł o oddaleniu apelacji pozwanego.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania znajduje oparcie w treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty powoda, który wygrał w całości sprawę w postępowaniu odwoławczym składa się wynagrodzenie reprezentującego go radcy prawnego w kwocie 300 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 ze zm.).